

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 10 marek—miesięcznie 30 marek—z przesyłką pocztową 34 marki.

—≡ Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: ≡—

Przed tekstem na 1 stronie Mk. 50.
Nekrologi i reklamy Mk. 20.

W tekście Mk. 30.

**

Ogłoszenia zwyczajne wiersz Mk. 30.
Drobne ogłoszenia za wyraz mk. 5.

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.

Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 6—7 po połud.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej, wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Dr. Stanisławski

powrócił

i przyjmuje chorych w domu od 8—10 rano
i od 3½ do 5 popołudniu. Podręczna № 26.

Trzeszawisko.

Już siódmy dzień trwa przesilenie gabinetowe. Polska w niebezpieczeństwie, a partje sejmowe się kłócą.

Rząd p. Witosa podał się do dymisji pod obuchem opinii społecznej, pan Witos zaś w liście do Naczelnika Państwa motywuje ustąpienie swego rządu „rzucaniem kłód pod nogi” przez pewne odłamki społeczne i partje.

Od czasu 1-ch wyborów do Sejmu, społeczeństwo nasze dużo już przeżyło i wycierpiało, dzięki czemu nabrało pewnej rutyny i inaczej patrzy na rzeczy, niżli w pierwszych dniach swej niepodległości.

Naród widzi, że zamiast obiecanych reform społecznych i utrwalenia naszego bytu państwowego, mamy anarchję.

Gdyby nie męstwo i patriotyzm narodu, byt nasz państwowy byłby zaprzepaszczone już dawno, dzięki partyjnej robocie tych, którzy winni kierować nawą państwową w kierunku jego życzeń.

Dzisiaj mamy nowe przesilenie gabinetowe, nowe targi o władzę. Kiedyż to się skończy, kiedyż nareszcie zrozumieją ci wybrańcy narodu, że nam to jest wstrętne, chociaż z ich punktu widzenia parlamentarne?!

Czy praktyka nie wykazała, że teorie choćby najszczytniejsze są zgubne, gdy niema ludzi i terenu do ich wykonania. Żeby żądać władzy i rządzić, trzeba mieć warunki, których niestety nasi kierownicy nawy państwowej nie posiadali.

Ludzi, którzy dla kraju życie swe poświęcili, ludzi, którzy wykazali zdolność rządzenia, demagogia partyjna i zachłanność odsunęła w ukrycie. Natomiast ludzie, którzy mieli dużo cywilnej śmiałości, a żadnych danych, powołano do rządzenia krajem.

Skutki tego rządu odczuwamy od 3-ch lat i nie zanosi się na polepszenie o ile nie zmienią się taktyki, że nie ci winni rządzić, którzy chcą rządzić, lecz ci którzy mają dane, tego wymaga obecna nasza sytuacja zewnętrzna i wewnętrzna.

Dzięki takiej taktyce rządu, doszło do tego, że Łotwa, której podarowano całą prowincję, pozwala sobie w stosunku do nas na grube nietakty i lekceważenie.

Spekulacja hula w całej pełni, doprowadzając kraj do ruiny, a rząd nie może się zdecydować na środek radykalny.

Przesilenia gabinetowe są w każdym państwie, lecz nigdy nie przeciągają się całymi tygodniami i ministrowie nie mieniają się co miesiąc lub trzy dni (min. aprowizacji Michalski), lecz wybierają ludzi, którzy latami siedzą i rządzą. Jako przykład przytoczę fakt że Lloyd George, prezydent ministrów angielskich, kieruje nawą państwową od lat 8, a Benes, minister spraw zagranicznych w Czechach, od początku istnienia republiki. Wszak i tam są socjaliści, i partje typu naszego, ale tam szanują ludzi, którzy umieją pracować dla społeczeństwa. U nas zaś do władzy pchają się ci, którzy nie mają żadnych kwalifikacji, lecz głosy partyjników. Ludziom zaś czynu, nauki i pracy daje się długoterminowe urlopy, odpycha się od władzy.

M. Borski.

Otwarcie roku szkolnego

1921|22 w państwowym gimnazjum im.

Ks. Józefa Poniatowskiego.

W dniu 5 b. m. młodzież szkolna w liczbie 458 chłopców zebrała się o godz. 9 m. 45 na dziedzińcu szkolnym, skąd po sformowaniu czwórki ruszyła wraz z dyrektorem i personelem profesorskim do kościoła popijarskiego. Na czele orszaku szła orkiestra miejscowej straży ogniowej, grając marsza. W czasie mszy pienia religijne wykonał chór kolegiacki pod dykcją p. Chojeckiego. Po mszy św. orkiestra odegrała hymn narodowy „Boże, coś Polskę”. Ksiądz prefekt Zawadzki serdecznie przemówił do chłopców, życząc im błogosławieństwa.

Bożego w pracy. Po nabożeństwie cały zastęp młodzieży zebrał się na dziedzińcu szkolnym. Zgromadziła się tu niewielka garstka rodziców, dla których ustawiono kilkadziesiąt ław. Do młodzieży i obecnych przemówił dyrektor gimnazjum Dr. Wł. Olszewski. Całe przemówienie p. dyrektora było nacechowane wielkim ukochaniem młodzieży naszej. Zaczynając przewodnik dawał rady swym wychowankom, jak mają żyć, aby zasłużyć na miano dobrych i pożytecznych obywateli ojczyzny. Potem przemawiał b. pięknie prof. Bieganowski.

Następnie p. Kluge odczytał skład osobisty poszczególnych klas, zaznaczając, że z powodu braku pomieszczenia w gmachu szkolnym, klasy IV-a, VI i VII będą odbywały naukę po południu od godz. 3-ej. Zawdzięczając usilnym staraniom dyrekcji i Towarzystwa Opieki pozaszkolnej, zdołano uzyskać od władz wojskowych dom „popowski“, dawną bursę „Bartoszków“, gdzie pomieszczą się władze klasy i bursa dla uczniów gimnazjum.

W imieniu Towarzystwa Opieki pozaszkolnej nad młodzieżą przemawiał p. J. Komar, dziękując Dr. Olszewskiemu za pełną poświęcenia pracę dla dobra szkoły i młodzieży.

W końcu zwrócił się do młodzieży p. E. Nowakowski, przedstawiając obraz spartańskiego wychowania dzieci w dawnej Polsce. Nawoływał młodzież do pracy nad siłą, nad hartem ducha i ciała, wzywał do umiłowania ideałów narodowych.

Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu: „Boże, coś Polskę“.—

„Uczestnik“.

Pieniądz w skrzyni zysku nie przyczynił

Z czem jak z czem, ale z groszem zaoszczędzonym rozstać się ciężko. Wprawdzie człowiekowi, o którym wiadomo, iż trochę pieniędzy posiada, różni nieproszeni o to przyjaciele doradzają, aby pieniądz w obrót puścił, czy to na procent pożyczając, czy też dając na jakiś interes. Dać jednak łatwo, odebrać za to trudniej, jaki zaś interes jest dobry, jaki zaś zły, tego nikt z góry nie przewidzi, a już najmniej chyba ten, co do interesu namawia. Nie po to człowiek pracował niejednej rzeczy sobie odmawiał, aby w jednej chwili stracić owoc pracy kilku lat, a choćby kilku miesięcy. Z drugiej jednak strony pieniądz schowany jak najlepiej, pieniądza nowego nie urodzi. Więc i wypuścić grosz z ręki—rzecz niepewna, ale i trzymać w skrzyni pod kluczem też strata, bo ceny na wszystko rosną, czyli że pieniądz coraz mniej wart. I jak to pogodzić jedno z drugim? A jednak można. Trzeba jedynie zaoszczędzone marki wymienić na Bilety Skarbowe t. j. na taki pieniądz, który dochód daje, a więc wartości nie traci, na którego odwrotnej stronie widzieć codziennie można o ile wartość jego urosła ile przysporzył zysku posiadaczowi, pomimo iż leży spokojnie w domu. Wymiany dokonąć można w Urzędzie Podatkowym, w Kasie Skarbowej, w Centralnej Kasie Państwowej, w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej. Bilet Skarbowy daje procent 5 marek od stu, a od tego procentu rząd żadnego podatku nie pobiera. Biletem Skarbowym zapłacić można kaucję przy licytacji, można zabezpieczyć każdą wpłatę w urzędzie i to według tej wartości, jaką Bilet Skarbowy w tej chwili posiada, a nie według tej wartości, jaką za niego zapłaciło.

W tym przypadku, gdy posiadacz Biletu Skarbowego potrzebuje gotowizny, to wypłaci mu każdy z powyższych urzędów z dodaniem procentów, czyli zysku aż do dnia wymiany. Bilety Skarbowe są wypuszczone na sumy po 5000, 10000, 100000 marek. Każdy więc, kto wymieni swoje oszczędności na Bilety Skarbowe osiągnie podwójną korzyść, nie rozstając się bowiem z groszem uciulanym, przysporzy sobie dochodu, dochód zaś ten z dniem każdym wzrastać będzie.

Liga Konsumentów Tow. „Rozwój“ w Łowiczu.

W dniu 11 b. m. ks. Kanonik Stępowski dokonał poświęcenia sklepu T-wa „Rozwój“ mieszczącego się przy ulicy Przyrynek w domu p. E. Kolażyńskiego.

Miejscowe Kolo „Rozwoju“ nosiło się dawno z zamiarem otwarcia sklepu, lecz brak lokalu stał na przeszkodzie. Dzięki jednak kolu „Ziemiak“, które oddały lokal do użytku „Rozwoju“, myśl została wprowadzona w czyn i powstała nowa polska placówka, którą winniśmy poprzeć bezwzględnie, tym bardziej, że towar sprzedawany jest niżej cen rynkowych i każdy kupujący otrzyma 3% (3 marki od 100 marek) od wybranych towarów i dywidendę jaka wypadnie w końcu roku po zamknięciu rachunków.

Hasło „Swój do swego i po swoje“, zaczyna być wprowadzane w czyn i od nas samych zależy aby powstające polskie placówki rozwijały się pomysłnie, z pożytkiem dla spożywców i całego naszego społeczeństwa.

Udział członkowski wynosi 1000 marek i wpisowe, co w dzisiejszych czasach nie jest wielką sumą. Towary sprzedawane są wszystkim, lecz wyjątek stanowią tylko niektóre towary, a mianowicie: cukier, zapalki, ubrania i inne, które otrzymać mogą tylko członkowie. *Swojak.*

Szkoła Doksztalająca dla młodzieży rzemieślniczej.

Rok szkolny rozpoczął się. Ulicami co rano biegają gromadki dzieci z książkami do przybytku wiedzy: szczęśliwe, uśmiechnięte, że mogą się uczyć, zdobyły miejsce w szkole, o co jest nietatwo.

Przygląda się im niejeden malec: dla niego zabrakło miejsca, a takby chciał się uczyć.

Idzie ulicą zamorusany terminator i też gapi się na tę procesję zaków szkolnych.

Przypomina sobie, jakto przyjemnie było chodzić do szkoły, słuchać opowiadania nauczyciela o kraju ojczystym, o dziejach narodu i t. p. Chodził on wprawdzie wieczorami, bo w dzień pracuje przy warsztacie. Czeka niecierpliwie, kiedy ogłoszą zapis do szkoły. Majster zapytywał p. kierownika o termin zapisów, ale p. kierownik terminu nie określił, natomiast zwiastował smutną nowinę, że Szkoła Doksztalająca nie posiada żadnego funduszu i kto wie, czy zajęcia będą wznowione. Wprawdzie sejmik powiatowy uchwalił zapomogę na szkołę Doksztalającą w wysokości 75 tysięcy mk., ale członek s. j. miku p. S. gospodarz energicznie zaprotestował i uchwałę zwałił. Pobudował sobie tym pomnik po wszystkie czasy, jako wróg oświaty.

Marka, gdy ją zamienisz na Bilet Skarbowy, Nawet gdy leży w domu, Rodzi pieniądź nowy.

Szkola rzeczywiście nie posiada funduszu. W roku bieżącym potrzeba będzie otworzyć 3 klasy: wstępną, I i II. Na pensje nauczycieli będzie potrzebne około 500 tysięcy mk. Szkoła posiada zaledwie 2750 mk. Sejmik motywował odmowę tym, że do Szkoły Doksztalczącej uczęszcza młodzież miejska, przeto szkołę może utrzymywać miasto. Zarząd miasta, pomimo, że do szkoły uczęszcza 75% synów chłopów i chałupników wiejskich, wyznaczył 10 tys. mk. zapomogi.

W innych miejscowościach, jak Włocławek i in. Szkoły Doksztalczące spełniają należycie swe zadanie.

Musimy jednak jakoś radzić. Zarząd Szkoły będzie pukać do kieszeni pp. majstrów, aby się opodatkowali, aby opodatkowali ojców terminatorów na rzecz szkoły. Mamy nadzieję, że Ministerstwo W. R. dopomoże i. „jakoś to będzie“.

Nie traćcie, chłopcy, nadziei, będziecie się uczyć. P. Dyrektor Olszewski, wielki przyjaciel młodzieży, obiecał poparcie w zorganizowaniu personelu nauczycielskiego i udzieleniu odpowiedniego pomieszczenia.

„R. A“

ZE SWIATA

-o- **Kiedy trwoga, to do Boga.** W całej Rosji odbywają się uroczyste nabożeństwa błagalne o odwrócenie głodu i cholery. W Moskwie w celku Chrysta Spasiciela wyższe duchowieństwo z patryarchą na czele odprawiło nabożeństwo; w tłumie ludzi był obecny Brusilow i szereg wybitnych komunistów i czerwonarmiejców. Komitet pomocy złożony z inteligencji i arystokracji dawnej Rosji, zbierał w czasie nabożeństwa składkę na głodnych.

-o- **Posiedzenie Rady Ligi Narodów.** Posiedzenie Rady Ligi Narodów zostało otwarte dnia 30 sierpnia r. b. gdzie będzie rozpatrywana sprawa Górnego Śląska. Rostrzygnięcie nastąpi prawdopodobnie w drugiej połowie września.

-o- **Strajki w Niemczech.** Związki zawodowe weimarskie, westfalskie oraz nadreńskie ogłosiły strajk powszechny. W Poczdamie strzelano do demonstrantów.

-o- **Aparaty litewskie nad Wilnem.** Dnia 27 sierpnia eskadra lotnicza wojsk Litwy Środkowej została zaalarmowana pojawieniem się od strony Kowna 5-ch nieprzyjacielskich samolotów. Nasi lotnicy natychmiast wyruszyli w pogoń i zmusili 2-a z nich do wyładowania, biorąc do niewoli lotników.

-o- **Wywoz zboże.** Kielecka „Ojczyzna“ zamieszcza wiadomość poniższą otrzymaną z Miechowa: W tutejszych okolicach w roku bieżącym są przepiękne urodzaje i zboże zebrano pogodnie aż radość, lecz to bardzo smutne, że żydzi dniem i nocą wywożą je w stronę Prus, tak, że w jednej wsi Opatkowice, gm. Klimontów, tamtejszy żyd Klejner wywozi po 20 fur, czyli po 2 wagony dziennie, a nasz rząd niedołężny zaradzić temu nie potrafi, a przecież zboże to idzie na wzmocnienie wroga“.

-o- **Rewolucja w Indjach.** Według doniesień dzienników niepokoje w Indjach obejmują obszar dwa do trzech tysięcy mil angielskich, w czasie starć przeszło 1000 osób straciło życie.

Z Londynu donoszą, że sytuacja w Indjach pogorszyła się tak, że liczą się tam z formalną rewolucją indusów.

-o- **Śmierć 215 agentów sowieckich.** Iskrowka sowiecka komunikuje, że w miejscowościach między Charkowem i Rostowem zabitych zostało 215 sowieckich urzędników aprowizacji.

-o- **Popłatna demagogja.** Czasopismo „Przemysł i handel“ w ostatnim zeszyty donosi, że poseł J. Stapiński nabył kopalnię „Niepodległość“ w Łękach w powiecie krośnieńskim.

Z powodu tej informacji „Gazeta Warsz.“ czyni następujące uwagę:

„Znawcy szanują ten wydatek p. Stapińskiego na kilkaset milionów marek. Można się dorobić na polityce chłopskiej... Współzawodnictwo posłów ludowych w robieniu majątków staje się już popisem sportowym“.

-o- **Śnieg okrył Tatry.** Po upałach, jakich najstarsi gazdowie nie pamiętają, zwiększonych jeszcze więcej od gór ciepłym wiatrem w dniach ostatnich—spadł deszcz i powietrze bardzo się oziębiło. W godzinach popołudniowych w niedzielę odsłoniły się Tatry białe. Czy to już zapowiedź zimy?

W sprawie umundurowania uczniów.

Z rozpoczynającym się rokiem szkolnym, grono nauczycielskie gimnazjum męskiego pragnie, chociaż tą drogą zwrócić uwagę rodziców na piekącą sprawę umundurowania uczniów. Gronu temu, którego zadaniem jest nietylko kształcenie, ale i wychowanie powierzonej jego pieczy młodzieży, nie może być rzeczą obojętną zewnętrzny wygląd wychowanków. W myśl przysłowia: jak cię widzą, tak cię piszą—opinja społeczna posiada dążność do osądzania krytycznego wszelkich objawów życia.

I nie bez słuszności czasem. Dlatego też grono wychowawców, dbałe o wygląd zewnętrzny swojej instytucji, pragnie ujednostajnić ubiór uczniowski, który obecnie przedstawia istny konglomerat pstrokaczyny. Zwraca się więc do rodziców, aby na przyszłość większą uwagę poświęcili zewnętrznyemu wyglądowi swych dzieci i zastosowali się do wskazówek powziętych przez radę pedagogiczną. Odpowiednio skrojony, ciemnego koloru mundurek, posiada wiele stron dobrych, których pomijać nie należy. Swojego czasu zwracała już Dyrekcja gimnazjum uwagę rodziców w tej sprawie i rysunek takiego mundurka wywiesiła na widocznym miejscu, w budynku szkolnym. Nie wiele to jednak pomogło. Jasnym jest, że rodzice sami nie wiele troszczą się o swoje dzieci. Skromny mundurek, choćby nie całkiem nowy, zawsze sprawi lepsze wrażenie, aniżeli wszelkich kolorów marynarki, nie zawsze odpowiednio krawaty, pasy i tem podobne fantazyjne ubrania, nieraz liche i podarte, które sprowadzają jedynie misz, masz, w fizjognomję zewnętrzną szkoły. Także czapki uczniów nie odpowiadają przepisom Ministerstwa W. R. i O. P. O ileż zgrabniejszy posiadają krój czapki zalecone od obecnie noszonych u nas, nieforemnych garnków i rogatycki

worków. Należałoby więc już z biegiem czasu zaopatrywać chłopców w czapki przepisowe. Szczególnie w niższych klasach daje się widzieć jeszcze t. zw. „buty nawyrost” — niezgrabne, ohydne, w których malcy nie mając swobody ruchów, wywracają się i wyglądają karykaturalnie. Butów takich nie należy na przyszłość kupować uczniom. Grono nauczycieli — wychowawców żywi nadzieję, że tym razem rodzice zainteresują się jednak kwestją ubrania swych dzieci i zechcą skorzystać z powyższych wskazówek.

X.

H. Kl.
SWIT.

Sina wstęga lasu
W fioletów mgłę,
Szare wstają świty
Na błękitów tle.
Wrzosowe kobierce
Utonęły w snach,
Bładle nocne mroki
Błakają po mchach
Na jeziora głębie
Pada jasny cień
Wstaje złote słońce,

Nowy świta dzień.
Smukła brzoźka biała
W rannym chłodzie
[drzy.
Hej! płyną z rosami
Przeplakane lzy.
Po przespanej nocy
Zmartwychwstaje lud
Na cichą niedolę,
Na wieczysty trud.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Kalendarzyk.

Piątek † Suchy dz. Euzebję P. M.
Sobota S. d. Śt. Św. Franciszka.
Niedziela Józefa W., Ireny M.
Poniedziałek Januarjusza B.
Wtorek Eustachjusza M.
Środa Mateusza Ap.
Czwartek Tomasza B. W.

Wschód słońca. go 5. m 46. zachód g. 5. m. 59.

— **O Macierzy szkolnej u nas.** Ogólnie jest rzeczą wiadomą, że państwo nasze między innymi, cierpi też na brak instytucji oświatowych. Oświaty, oświaty i jeszcze raz oświaty, wołamy wszyscy! Cóż jednak się dzieje? Otóż kończy się na krzyku i tyle! gdyż społeczeństwo nasze zapala się szybko, jednak prędzej jeszcze zapal ten gaśniel! Na każdym kroku prześladowuje nas niemoc czynu! Ot taki partykularz jak nasz Łowicz: zajęto się tu ongiś stworzeniem Macierzy szkolnej, która miała się stać wybitnym czynnikiem oświaty w powiecie.

Myśl piękna i godna — doszła nawet w pewnej mierze do urzeczywistnienia — społeczeństwo jednak obojętnością swoją ją zaprzepaszcza. Zaledwie parę osób zachowuje pozory istnienia tej pożytecznej instytucji. To wszystko. Próby założenia Uniwersytetu ludowego spelzły również na niczym, spotkały się bowiem znowu z niezrozumieniem zadania. Na każdym kroku prześladowuje nas obojętność.

Kursa wreszcie dla dorastającej młodzieży rzemieślniczej w przeszłym i w tym roku — śmiało powiedzieć można — wegetują jedynie, a to z braku poparcia od zewnątrz, utrzymywane wysiłkami zaledwie paru osób poświęcenia i dobrej woli. Stosunki to niesłychane! Czyż nas nie wstyd? Kiedy n. p. w Małopolsce instytucja taka jak T. S. L. stała się

źródłem odrodzenia siły i ducha narodowego — spotkała się bowiem z wybitną współpracą, pomocą i zrozumieniem całego społeczeństwa — u nas nietyko że się w tym kierunku nic nie robi, a jeszcze utrudnia się pracę! Tak! nam potrzeba oświaty, ale my pragniemy, aby pieczone gołąbki, same nam wpadały do gąbki! Tymczasem gmachów na pomieszczenie szkół dalej jak nie było, tak i niema — natomiast są lokale na kluby etc. Mile perspektywy. X.

— **Rocznica Straży Ogn.** W dniu 18 b. m. t. j. w niedzielę Straż Ogniowa Ochotnicza w Łowiczu obchodzić będzie 42-ą rocznicę swego istnienia. O godzinie 10 rano uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w kościele po Pijarskim a następnie odbędzie się poświęcenie nowowypudowanej wspinalni.

Zarząd Straży uprzejmie zaprasza wszystkich mieszkańców miasta na powyższe uroczystości.

— **Miljonówka.** W dniu 10 b. m. wylosowano z kola № 1925561 sprzedany do Stanisławowa.

— **„Z T-wa Rozwój”** Zebranie członków Łowickiego Oddziału T-wa Rozwój odbędzie się w niedzielę t. j. d 2 X. o god. 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania 2) Wybory do Zarządu 3) Wolne wnioski.

Wszyscy członkowie proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że staraniem miejscowego Oddziału został otworzony sklep Ligi konsumentów T-wa Rozwój ul. Podrzeczna Nr. 40 zaopatrzony obficie w towary kolonialne, galanterię i materiały piśmienne.

Udziały w wysokości 1000 mk, 20 mk. wpisowego i 60 członkowskiej składki przyjmowane są na miejscu.

Rzeczywiście członkowie „Rozwoju” składki 60 mk., która jest składką roczną członków Ligi konsumentów, nie opłacają.

System prowadzenia spółdzielni „T-wa Rozwój” szwajcarski, a mianowicie: udziałowcy są współwłaścicielami nie jednej spółdzielni w Łowiczu, lecz wszystkich spółdzielni T-wa Rozwój w całym kraju.

— **Ze Związku Ludowo-Narodowego.** W niedzielę d. 25 b. m. o godzinie 1 po południu w sali Straży Ogniowej odbędzie się zebranie Kola powiatowego Z. L. N., na którym referat wygłosi poseł ziemi Łowickiej p. Władysław Grabski. Wszystkie kola Z. L. N. proszone są o wysłanie swoich delegatów. Tegoż dnia o godz. 5 po południu, w tejże sali odbędzie się zebranie Kola Miejskiego na którym również przemawiać będzie poseł p. Wł. Grabski.

P. P. Dzielnicy proszeni są o powiadomienie członków swoich dzielnic i zobowiązać do punktualnego przybywania na zebranie.

— **Znaczek na jeńców.** Miejscowy Komitet Pomocy Jeńcom urzędu na rzecz jeńców sprzedaż znaczka na ulicach miasta w dniu 18 b. m. to jest w nadchodzącą niedzielę.

Mieszkańcy miasta i okolicznych wiosek przyjdą prawdopodobnie z pomocą tym, którzy cierpią głód i niedostatek za wolność i całość Ojczyzny.

— **Wymiana banknotów.** Z powodu licznych zapytań Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa przypomina, że banknoty jej I. emisji (szare) 20-to markowe z datą Warszawa, 17 maja 1919 r. z wizerunkiem Kościuszki, 5-o markowe z datą Warszawa, 17 maja 1919 r. z wizerunkiem Głowackiego, oraz 1-o markowe z datą Warszawa, 17 maja 1919 r. z wizerunkiem Orła Polskiego przyjmowane będą do

zapłaty we wszystkich Oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, w urzędach i kasach skarbowych, kolejowych i pocztowych, jako też w kasach wszystkich instytucji państwowych, tylko do 30 września r. b.

Od 1 października ustaje obowiązek przyjmowania tych biletów przy zapłacie i będą one mogły być wymieniane w Oddziałach P. K. K. P. na bilety II emisji tylko do dnia 31 grudnia r. b.

Koszty ewent. przesyłek pocztowych biletów do wymiany ponosi klient. Z końcem bieżącego roku ustaje zupełnie obowiązek wymiany tych biletów.

— **Rychła zima.** Dobrzy obserwatorzy przyrody wskazują na to, iż jaskółki już odleciały, co stoi w związku z rychłą zimą. Dalszym dowodem jest dla nich ten szczegół, iż w bieżącym lecie obrodziły się obficie orzechy laskowe.

— **Stow. Emerytalne Pracown. Państwowych.** Dnia 29 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w siedzibie Stowarzyszenia Emerytalnego w Warszawie. Traugutta Nr. 5. nadzwyczajne Ogólne Zebranie w sprawie upoważnienia Zarządu do zawarcia układu z instytucjami pokrewnymi i dokonania zmian w warunkach ubezpieczeń kolektywnych.

QUIZZY.

Na nędzę wyjątkową. Zofja Baczymalska mk. 1000.

Na oświatę ludową. Od Sędziego Pokoju 2-o Okręgu Zaleskiego z pogodzonej sprawy karnej N. K. № 312 mk. 500.

Podziękowanie.

Opuszczając Łowicz, wyrażam publicznie swoje serdeczne „dowidzenia“ wszystkim tym życzliwym znajomym, których wobec braku czasu osobiście pożegnać nie zdążyłem. Zaczemu Zarządowi miasta oraz byłym swoim kolegom i koleżankom składam również na tem miejscu powtórne najgorętsze podziękowanie za współpracę i życzliwość, okazywaną mi w ciągu całego czasu mego urzędowania.

Dla upamiętnienia tak uroczystego dla mnie dnia pożegnalnego, który uwieczniony został uznaniem owocnej mojej pracy samorządowej oraz zaszczytem wynagrodzenia mnie pochlebny i bardzo cennym dla mnie adresem, składam na ręce Sz. Redakcji mk. 1000 do dyspozycji Komitetu Górnośląskiego.

R. Rathe.

b. buchalter miejski.

Łowicz, d. 14 września 1921 r.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Andrzejowi Miziołkowi, Kraków 20 pp. Bardzo żalujemy, że nie możemy pomieścić listu panów, gdyż jest zbyt matrymonjalny i osobisty.

Za wyrazy uznania dla „Łowiczana“ serdecznie dziękujemy. Cześć!

P. H. Szeleścinnie, Kalisz. Za kwartał III mk. 102 otrzymaliśmy.

MÓJ KĄCIK.

Z ulicy. W wesołym nastroju idzie przez Zduńską 2-ch pijaków. Z wesołego usposobienia przechodzi do sprzeczki. Padają ostre słowa. Po chwili bach w głowę, plecy, gdzie się da. Zbiegowisko. Ktoś krzyczy, policja! Stróż bezpie-

czeństwa zjawia się natychmiast. W imieniu prawa arestuję panów! C. o. o. arestować? Jam wolny obywatel, mieszkam Zduńska 21. Drugi zaś bez powołania się na prawa obywatelskie daje nura pomiędzy tłum. Tłum zaś stoi i gapi się. Arestuję w imieniu prawa, słyży pan? Pijak szarpie się i napada. Stróż bezpieczeństwa jednak twardy chłop, choć kulawy, prowadzi do Komendy. Nowe szamotanie się z pijakiem. Przybywa pomoc, pijak pada na ziemię. Dalej nie idę—bierzcie mnie. Przypadkowo przejeżdża wóz. Panowie! woła policjant—obywatel—pomóżcie. Tłum stoi i milczy. I gdyby nie żołnierz, który pomógł policji, pijany obywatel długoby jeszcze poniewierał obywatelem—policjantem.

Dziwnie pojmują swe obowiązki obywatele sławetnego grodu. Zamiast okazać pomoc obywatelowi—policjantowi, stoją i gapią się na wybryki pijaka. Dziwna logika i przerażająca bierność.

I tak u nas ze wszystkim.

Karo.

Humor i Satyra.

Swój do swego i po swoje

Otwieraj kupcze podwoje.

A z kąd bierzesz te towary?

I z jakiej firmy chrześcijańskiej?

Nam dostarcza Mosiek Stary.

Z Nalewek i Franciszkańskiej.

Widula.

— **Dobre rozwiązanie** szarady zamieszczonej w № 35 „Łowiczana“ „Brzęczek“ nadesłał p. Czesław Krupecki plutonowy d-wa 30 p. Strz. Kan. z Warszawy—Cytadeli.

KSIĄŻKI DLA GOSPODARZY.

Nakładem komisji Wydawniczej Centralnego Związku Kółek Rolniczych ukazały się następujące broszurki:
O poplonach i międzyplonach napisał Antoni Wieniawski, wydanie trzecie str. 16, cena 20 mk.

Kurniki w gospodarstwach włościjańskich napisała Marja Czerwińska, str. 48 cena 80 mk. Broszura obficie ilustrowana podaje także szczegółowe plany kurników, oraz wyliczenia potrzebnych materiałów.

Uprawa oziminy (żyta i pszenicy) napisał Stefan Jankowski, wydanie trzecie ilustrowane, stron 60, cena 100 mk.

Czem możemy wzbogacić nasze liche ziemie nap. R. Mojkowski stron 20 cena mk. 30.

Melioracje łąk napisał Inż. S. Turczynowicz, str. 20 cena 30 mk.

Komisja Wydawnicza Centralnego Związku Kółek Rolniczych pragnie odpowiedzieć żywo potrzebom mniejszych gospodarstw rolnych, usiłowania jej w trudnych warunkach prowadzone, zasługują na poparcie szerokiego ogółu.

Ogłoszenie.

Wydział Powiatowy Sejmiku Łowickiego posiada do sprzedania dwie maszyny do pisania w dobrym stanie, systemów: „Stoewer“ i „Royal“.

Reflektanci mogą przeglądać maszyny w biurze Wydziału Powiatowego (pokój № 18) w godzinach od 10 rano do 12 w południe, poczym winni złożyć swe oferty w zamkniętych kopertach, z podaniem ceny kupna, najpóźniej do dnia 30 września r. b.

Sprzedaż skuteczniejsza zostanie za cenę najwyższą zaofiarowaną.

Przewodniczący Wydziału
Starosta: (—) Hupert.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łowiczu Karol Widuliński, zamieszkały w Łowiczu, przy ul. Podrzecznej, № 52, ogłasza, że w dniu 16 grudnia r. b., od godziny 10 rano, odbywać się będzie, w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Łowiczu, licytacja publiczna na sprzedaż, w drodze działów, osady włościańskiej położonej we wsi Wola—Ładowska, gm. Ilów, powiatu Sochaczewskiego, przestrzemi 13 morgów 49 prętów, zapisanej w tabeli likwidacyjnej pod № 9/10, należącej w połowie do spadkobierców zmarłej Wilhelminy Drachenberg, w drugiej zaś połowie do Henryka Drachenberga. Na osadzie tej znajdują się następujące zabudowania: dom mieszkalny o trzech izbach, sieni i komorze, obora i stodoła—stanowiące jeden budynek drewniany, kryty słomą i studnia cementowa bez żorawia. Przy zabudowaniach jest ogród, w którym rośnie 50 drzew owocowych, w polu zaś rośnie 340 drzew dzikich i 160 drzew sosny. Powyższa osada, do której należą i będą razem z osadą sprzedane nieruchomości z przeznaczenia i ruchomości objęte spisem inwentarza z dnia 18 lipca 1918 roku a mianowicie: koń, krowa, jałówka, cielak, sześć kóz, plug, wóz, siewkarnia, kocioł miedziany, pila żelazna, sieć na ryby, pila poprzeczna, szafa zwyczajna, stół z dywanową serwetą, serwantka, kufer drewniany, pierzyna, dwie poduszki, kosa, łóżko i pierze nie darte,—nie jest oddaną w zastaw lub dzierżawę, nie ma urzędzonej księgi hipotecznej, nie jest obciążona długami i podlega sprzedaży w całym komplecie podług opisu w dniu 22 lipca 1920 roku dokonanego. Wszelkie papiery i dokumenty dotyczące się licytacji przejrzeć można w kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Łowiczu.

Licytacja rozpocznie od sumy 100,000 mk., lecz stosownie do art. 1182 ust. post. cyw. może być sprzedaną poniżej szacowania.

Zyczący przyjąć udział w licytacji obowiązany złożyć kaucję w kwocie 10,000 mk. i zaświadczenie odpowiednich władz o należeniu do stanu włościańskiego.

7 września 1921 r.

Komornik *K. Widuliński*.

CHARAKTER!!!

Przyślijcie charakter pisma, zakomunikujecie imię, rok, miesiąc urodzenia, ile osób najbliższej rodziny: otrzymacie od Szyllera-Szkolnika, psychografa (autora prac naukowych) szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zapytania. Analizę wysyła się po otrzymaniu mk. 300. Praca naukowa Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezwo, podziękowań. Dla badań osobistych przyjmuje od dwunastej do ódmej.

Warszawa, Psycho-Grafiolog Szyller-Szkolnik
Piękna 25—12

Wątpiącym dowody bezpłatnie.

3—3.

Kursa Handlowe

roczne żeńskie; roczne i półroczne mieszane

Prof. SEKULOWICZA

oraz kursa stenografji, pisanie na maszynach. Stenografja zamiejscowym listownie.

Warszawa, Żorawia 42. 12—9

Redaktor i Wydawca *Mirysław Szajding*.

Skład skór i manufaktury

BIELAWSKA № 55 POD FIRMA

„BRONISŁAWA BORAWSKA“

posiada na składzie wyborowe gatunki skór i manufaktury, które sprzedawane są o 30% niżej cen rynkowych.

Okazyjnie do sprzedania

Palto jesienne męskie w dobrym stanie i zimowe z karakułowym kołnierzem i czapką.

Futro damskie na lisach. Wiadomość: Stary-Rynek 13—5.

Dentysta

L. MINTZOWA

Podrzeczna 19 wznowiła przyjęcia.

Tomacze akta rosyjskie na język polski. Wiadomość: ul. Mostowa № 20.

M. Sierakowska.

Pokój z oświetleniem elektrycznym przy rodzinie dla pojedynczej osoby do odstąpienia. Wiadomość w Redakcji.

Zginął pies maści ciemnej, tygryziej, rasy „Deberman“. Uszy i ogon obcięte. Znalazca zechce odprowadzić za nagrodą do łowickiej gorzelni.

Młody inteligentny człowiek, były wojskowy, obeznany z biurowością, z dobrymi kwalifikacjami—przyjmie posadę od zaraz w majątku lub instytucji prywatnej. Oferty pod „były wojskowy“. Księgarnia p. K. Rybackiego.

Magazyn kapeluszy

Pod kierunkiem długoletniej pracownicy HERSEGO

Julji Tarczyńskiej

w Łowiczu, Podrzeczna 22

Poleca na sezon zimowy najświeższe fasony, oraz nowości sezonowe. Tamże została otwarta

Pracownia sukien okryć damskich i ubrań dzieciennych.

Franciszkowi Barzykowskiemu skradziono paszport i kartę powołania, wydaną przez komisję wojskową w Łowiczu.

Elżbieta Tomasiak zgubiła paszport wydany przez władze polskie.

Wojciech Pecarz zgubił kartę odroczenia wydaną przez P. K. U Łowicz.

Franciszek Tadeusz Skokowski zgubił paszport wydany przez Zarząd Cywilny Wołynia i frontu podolskiego za Nr. 947, kartę zwolnienia z wojska, kartę ewidencyjną i umundurowania.

Ignacy Roróg zgubił legitymację wojskową bezterminowego urlopowania.

Marjan Kabański zgubił portfel skórzany z dowodami kolejowymi i wojskowymi. Znalazca zechce złożyć w Redakcji.

Kofdry przyjmują do roboty i przerabiam. Szosa Arka-dyjska № 6 m. 1.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu